

Wojciech Dubis

*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski*

Uwagi o przedawnieniu roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom

Streszczenie

Nowelizacja przepisów o przedawnieniu dokonana na podstawie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w poważnym stopniu zmieniła kształt tej instytucji w prawie polskim. Jednolita konstrukcja przedawnienia została rozbita i obecnie mówić należy o przedawnieniu roszczeń wobec konsumentów i przedawnieniu innych roszczeń. Wprowadzona nowelizacja Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, poza koniecznością oznaczenia daty wymagalności roszczenia we wszystkich pozwach w sprawach o zasądzenie roszczenia, przynosi fundamentalną zmianę podejścia do skutków upływu terminu przedawnienia roszczeń wobec konsumentów i zasadniczo nakazuje się uwzględnianie tego przez sąd z urzędu. Doszło też do skrócenia ogólnego terminu przedawnienia z dziesięciu do sześciu lat i równocześnie określenia, iż dla roszczeń przedawniających się w terminie dwóch lat lub dłuższym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego.

Słowa kluczowe

przedawnienie, konsument, roszczenia przeciwko konsumentowi, uwzględnianie upływu terminu przedawnienia z urzędu, skrócenie ogólnego terminu przedawnienia, koniec terminu przedawnienia na ostatni dzień roku kalendarzowego

Od 9 lipca 2018 r. weszły w życie przepisy nowelizujące zasady przedawnienia w prawie cywilnym¹. Tak zasadniczej zmiany w tym przedmiocie nie było od noweli kodeksu cywilnego z 1990 r.², kiedy to w związku z przebiegającą w tamtym czasie zmianą ustrojową zamiarem ustawodawcy było określenie na nowo skutków upływu terminu przedawnienia i jego uwzględniania. W pierwszej kolejności nastąpiło wówczas odejście od regulacji szczególnej przewidzianej dla obrotu społecznego, w tym tzw. prekluzji arbitrażowej, czyli rozwiązania przewidującego, iż w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej, które podlegały państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, roszczenie przedawnione wygasało. Dla roszczeń majątkowych, niezależnie od tego, komu i wobec kogo przysługują, wprowadzono wówczas zasadę, iż przedaw-

¹ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321.

² Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r., poz. 1104, dalej też jako „nowela”, „nowelizacja” lub „ustawa nowelizująca”.

nienie uwzględniane będzie wyłącznie na zarzut. Oznaczało to, iż upływ terminu przedawnienia tworzy dla zobowiązanego jedynie możliwość uchylenia się od spełnienia świadczenia, a zatem bez podniesienia stosownego zarzutu peremptoryjnego przez tego, przeciwko komu przysługuje roszczenie, uprawniony nie doznawał jakichkolwiek ograniczeń w realizacji swego roszczenia. Wcześniej bowiem, stosownie do dyspozycji art. 117 § 3 k.c., przewidywano, iż sąd, państwowa komisja arbitrażowa lub inny organ powołany do rozpoznawania spraw danego rodzaju upływ przedawnienia uwzględniać miał z urzędu i mógł od tego odstąpić tylko w sytuacji, kiedy termin przedawnienia nie przekraczał trzech lat, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. W ramach tej nowelizacji wprowadzono też rozwiązanie o trzyletnim terminie przedawnienia dla roszczeń wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej w miejsce zasadniczego rocznego terminu przedawnienia dla roszczeń w stosunkach między jednostkami gospodarki społeczno-nej, podlegających państwowemu arbitrażowi gospodarczemu. Pozostawiono przy tym bez zmian regulację, iż o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, w innych stosunkach termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe – trzy lata. Skreślono w końcu przepisy art. 123 § 2 k.c. i art. 125 § 2 k.c., które przewidywały odpowiednio, iż w stosunkach między jednostkami gospodarki społeczno-nej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, uznanie roszczenia nie przerywało biegu przedawnienia, a dla roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem państwowej komisji arbitrażowej określony był roczny termin przedawnienia liczony od dnia, w którym orzeczenie stało się wykonalne.

Przytaczam tak obszernie listę zmian regulacji dotyczącej przedawnienia na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. nie bez powodu, bowiem wydaje się, iż choć obecna nowelizacja Kodeksu cywilnego następuje w zasadniczo odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych, to jednak w części sięga ona do rozwiązań znanych polskiemu prawu cywilnemu w okresie obowiązywania Kodeksu cywilnego do roku 1990. Tak bowiem, jak w przeszłości na płaszczyźnie przedawnienia odmiennie traktowane były jednostki gospodarki społeczno-nej, tak obecnie wprowadza się szczególnie regulacje dotyczące roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi, przez co dotychczas jednolita konstrukcja przedawnienia została rozbita i obecnie mówić należy o przedawnieniu roszczeń wobec konsumentów i przedawnieniu innych roszczeń. Można oczywiście dostrzegać w tym wyraz obecnej już od dłuższego czasu w ustawodawstwie europejskim tendencji do konsekwentnego wzmocnienia pozycji konsumenta w obrocie prawnym³, ale jednocześnie nie da się pominąć istotnego kontekstu krajowego i toczącej

³ W uzasadnieniu projektu przywołanej ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., druk sejmowy 2216, podkreślano, iż „za przyjęciem takiego rozwiązania, niezależniającego przekształcenie roszczenia w zobowią-

się publicznie dyskusji o niepożądanych praktykach tzw. firm windykacyjnych, dochodzących wiarygodności nierzadko po upływie wielu lat od upływu terminu ich przedawnienia. W przeszłości było już zresztą przedmiotem refleksji ustawodawcy w związku z nowelizacją od dnia 7 lipca 2013 r. Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym⁴. W art. 505^{29a} k.p.c. przewidziano wówczas ograniczenie, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym mogą być dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu, a nadto w art. 505³² § 2 pkt 3 k.p.c. wprowadzono wymóg, aby w pozwie wskazywać datę wymagalności roszczenia, co w założeniu miało zapobiegać dochodzeniu w tym trybie roszczeń przedawnionych⁵. Obecna nowelizacja Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego idzie jednak znacznie dalej, bowiem poza dodanym do art. 187 § 1 k.p.c. punkcie 1¹, (przewidującym dla wszystkich pozwów w sprawach o zasądzenie roszczenia wymóg oznaczenia daty wymagalności roszczenia), nie tyle chodzi już tylko o formalne utrudnienia dla dochodzenia roszczeń przysługujących wobec konsumentów, co o fundamentalną zmianę podejścia do skutków upływu terminu przedawnienia takich roszczeń, w tym, poza wypadkami wyjątkowymi, o konieczność uwzględniania tego przez sąd z urzędu. Jak uzasadnienie dla przyjęcia takiego rozwiązania podnoszono w szczególności, iż „w obrocie konsumenckim uwzględnianie przedawnienia na zarzut nie wydaje się znajdować wystarczającego uzasadnienia z punktu widzenia zasad państwa prawa, takich jak obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego”⁶, co jednak nie może być uznane za bezdyskusyjne.

Można odnieść wrażenie, że niejako przy okazji opisanych regulacji prokonsumenckich doszło do skrócenia ogólnego terminu przedawnienia z dziesięciu do sześciu lat i równocześnie określenia, iż dla roszczeń przedawniających się w terminie dwóch lat lub dłuższym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzo-

zanie naturalne od podniesienia zarzutu peremptoryjnego, przemawia potrzeba zapewnienia konsumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony. Rozwiązanie takie będzie miało też charakter dyscyplinujący uprawnionego – potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia już z mocy samej ustawy, a nie w wyniku podniesienia zarzutu, zmobilizuje przedsiębiorcę, aby wykonał swoje prawo podmiotowe poprzez realizację przysługującego mu roszczenia”.

⁴ Ustawa z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2013 r., poz. 654.

⁵ W doktrynie wyrażano wątpliwości co do skuteczności tych rozwiązań i m.in. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Elektroniczne postępowanie upominawcze a dochodzenie roszczeń przedawnionych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2016, nr 4, s. 2–8, zwracała uwagę na to, iż wobec braku możliwości weryfikacji w oparciu o dowody oznaczonego przez powoda terminu wymagalności dochodzonego roszczenia, a nadto wobec braku zagrożenia grzywną podania przez powoda, nawet w złej wierze, nieprawdziwych danych w tym przedmiocie, nie można było twierdzić, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie będą dochodzone roszczenia przedawnione.

⁶ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., druk sejmowy 2216.

wego. W uzasadnieniu projektu przywołanej ustawy z 13 kwietnia 2018 r. czytamy, iż „termin 6-letni przyczyni się do wskazywanego zwiększenia stabilności stosunków prawnych i będzie jednocześnie terminem wystarczającym na podjęcie przez uprawnionego czynności w celu dochodzenia roszczenia”, a zabieg skrócenia ogólnego terminu przedawnienia ma służyć „stabilności i pewności stosunków społecznych, co jest podstawowym celem instytucji przedawnienia”. Wprawdzie intencje ustawodawcy są tu jasne, ale w odniesieniu do uzasadnienia tej części nowelizacji zgłosić można pewne wątpliwości i nie jest ono do końca przekonujące, choć samego zabiegu skrócenia ogólnych terminów przedawnienia nie można oceniać krytycznie⁷.

Jak już wcześniej zaznaczono, omawiana nowela Kodeksu cywilnego zróżnicowała charakter skutków upływu terminów przedawnienia w obrocie powszechnym i konsumenckim. Na wstępie jednak pojawia się tu zasadnicza wątpliwość co do tego, jak rozumieć użyte w art. 117 § 2¹ k.c. pojęcie „roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”. Pojęcia tego nie definiuje się tu bowiem samodzielnie, co oznacza konieczność wyznaczenia jego pola znaczeniowego przy odwołaniu do definicji konsumenta sformułowanej w art. 22¹ k.c. Przepis ten za konsumenta każe uważać osobę fizyczną, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W rozumieniu art. 22¹ k.c. zatem jeśli zachowanie osoby fizycznej w relacji wobec przedsiębiorcy nie przyjmuje postaci czynności prawnej, czyli nie obejmuje ono złożenia oświadczenia woli, to nie będziemy mieli do czynienia z konsumentem. Czy zatem za „roszczenia przysługujące przeciwko konsumentowi” przyjmować należy tylko takie, których źródło stanowią czynności prawne, czy też roszczenia te mogą mieć źródło także w innych zdarzeniach, byle tylko uznane one były za występujące w relacji między przedsiębiorcą a osobą fizyczną poza jej działalnością gospodarczą lub zawodową? Podobne wątpliwości wyrażane były w przeszłości choćby co do statusu poszkodowanego dochodzącego od ubezpieczyciela odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku z ochroną ubezpieczeniową udzieloną sprawcy szkody na podstawie umowy ubezpieczenia OC. W uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r. (III SZP 2/15) i 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11)⁸ podkreślano, iż w rozu-

⁷ Zagadnienia tego dotyczące, jak również związane z tym problemy w stosowaniu przepisów międzyczasowych do skróconych terminów przedawnienia, nie będą przedmiotem niniejszego opracowania.

⁸ W uchwale SN z dnia 9 września 2015 r., III SZP 2/15, OSNAPiUS 2017 nr 1, poz. 11, s. 103, stwierdzono, iż „poszkodowany będący osobą fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej, dochodzący roszczenia od ubezpieczyciela w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie jest konsumentem w rozumieniu art. 24 w związku z art. 4 pkt 12 ustawy z dnia 17 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331, ze zm.) w związku z art. 22¹ k.c.”; podobne stanowisko wyrażono także w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN – Izby Cywilnej z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012 nr 3, poz. 28, s. 1, gdzie wskazywano, iż „osoba poszkodowana przez ubezpieczonego (sprawcę szkody) nie może być [...] uznana za konsumenta usługi ubezpieczeniowej, gdyż nie

mieniu art. 22¹ k.c. konsumentem może być tylko taka osoba fizyczna, która poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej składa stosowne oświadczenie woli przedsiębiorcy, zamierzając w ten sposób doprowadzić do powstania, zmiany czy też ustania stosunku prawnego i „za niewystarczające należy uznać podjęcie przez osobę fizyczną jakichkolwiek działań w stosunku do przedsiębiorcy; działania takie, nawet jeżeli zakwalifikuje się je jako działania prawne [...], nie mogą prowadzić do uzyskania przez osobę fizyczną statusu konsumenta, skoro art. 22¹ k.c. stanowi o czynności prawnej”⁹. Choć pełne omówienie wszystkich kwestii problemowych z tym związanych wykracza poza ramy niniejszego opracowania, to jednak podkreślić należy, iż podejście zaprezentowane w przywołanych uchwałach Sądu Najwyższego część doktryny uznała za redukcjonistyczne¹⁰ i opowiadano się za potrzebą definiowania konsumenta nie tyle w odniesieniu do czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą, a raczej w odniesieniu do stosunku prawnego, którego stronami są konsument i przedsiębiorca, co uzasadniane było przez odwołanie do poglądów wyrażanych na tle prawa europejskiego i przyjmowanych tam definicji konsumenta, szczególnie w art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13/EWG¹¹. Szkoda, że wspomnianych problemów interpretacyjnych ustawodawca nie brał pod uwagę przy konstruowaniu noweli z 13 kwietnia 2018 r. i nie postarał się ich uniknąć przez bardziej precyzyjne sformułowanie przepisu art. 117 § 2¹ k.c., w którym przecież, jak już wspomniano, nie ma autonomicznej definicji pojęcia „roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”. W uzasadnianiu nowelizacji wskazywano jedynie na to, iż za wprowadzeniem omawianych zmian „przemawia potrzeba zapewnienia kon-

zawiera umowy, a zgłoszenie przez nią roszczenia wobec sprawcy szkody oraz skorzystanie z *actio directa* wobec ubezpieczyciela nie stanowią czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c.

⁹ W uzasadnieniu uchwały SN z dnia 9 września 2015 r., III SZP 2/15, przywołano wyrażony w tym przedmiocie pogląd M. Safjana [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2015, s. 265.

¹⁰ Tak m.in. A. Wiewiórowska-Domagalska, Glosa do uchwały SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, „Europejski Przegląd Sądowy” 2013, nr 3, s. 47–51; P. Mikłaszewicz, [w:] K. Osajda, *Komentarz KC*, t. 1, 2016, s. 171; odmiennie choćby R. Strugała, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 53, gdzie autor podkreślał, iż „ograniczenie ochrony konsumenta do transakcji dokonywanych z przedsiębiorcą oraz czynności prawnych jako prawnego narzędzia wymiany uniemożliwia w zasadzie kwalifikowanie jako konsumenta osób fizycznych pozostających z przedsiębiorcą w stosunku prawnym, którego źródłem nie jest czynność prawna”; podobnie E. Bagińska, E. Kowalewski, M.P. Ziemiak, *Poszkodowany w wypadku komunikacyjnym a pojęcie konsumenta z art. 22¹ kodeksu cywilnego*, „Prawo Asekuracyjne” 2012, nr. 2, s. 14 i n., gdzie autorzy podkreślali, iż „pojęcie konsumenta odnosi się do osoby fizycznej dokonującej czynności prawnych rozumianych przede wszystkim jako umowy (dokładnie chodzi tu o zawieranie umów, najczęściej odpłatnych i wzajemnych), bądź też innych czynności prawnych związanych z umowami, których stroną jest (lub może być) konsument (np. wypowiedzenie umowy, odstąpienie od niej itp.)”; tak też D. Fuchs, W.W. Mogilski, *Poszkodowany w wypadku drogowym w kontekście ubezpieczenia OC sprawcy, na tle pojęcia konsumenta usługi ubezpieczeniowej*, [w:] E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011.

¹¹ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz. Urz. UE L 95 z 21.04.1993 r., s. 29.

sumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony”, nie wyjaśniając przy tym, czy istotne jest źródło tego stosunku tak, jak kwestię tę reguluje art. 22¹ k.c. Konsument niewątpliwie jest słabszą stroną stosunków prawnych, w których występuje, i to niezależnie od tego, z jakiego źródła one powstały, a zatem podążając w kierunku wyznaczonym przez przywołany fragment uzasadnienia noweli należałoby dostrzegać potrzebę wzmocnienia tej pozycji w relacji do przedsiębiorcy nie tylko w tych stosunkach, które powstały w związku z czynnościami prawnymi konsumenta. Można nawet zaryzykować postawienie tezy, iż co do uwzględniania z urzędu przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentowi, nawet bardziej niż w tych przypadkach, kiedy roszczenia te wynikają z czynności prawnych konsumenta z przedsiębiorcą, byłoby to wskazane w tych stosunkach, które mają swe źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu (szczególnie nienależnym świadczeniu), czynach niedozwolonych, prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, korzystaniu z cudzej rzeczy itp. O ile bowiem konsument zazwyczaj będzie miał wiedzę co do zaistnienia swego zobowiązania wobec przedsiębiorcy, z którym dokonywał czynności prawnych, o tyle może nawet nie mieć świadomości wystąpienia przesłanek jego odpowiedzialności wobec przedsiębiorcy z innego tytułu, nie mówiąc już o zachowaniu wpływu na jej zakres (w tym przede wszystkim wysokość zobowiązania), przez co jego rzeczywista pozycja wobec przedsiębiorcy będzie jeszcze słabsza. Nie wydaje się, aby w związku z ustawą nowelizującą ustawodawcy zależało na wzmocnieniu pozycji konsumenta wobec przedsiębiorcy jedynie w odniesieniu do tych stosunków rodzących zobowiązania konsumenta, których źródło stanowią czynności prawne. Niemniej jednak nie da się z ogólnie tylko wyinterpretowanych motywów ustawodawcy wyprowadzać wniosków o potrzebie takiego rozumienia pojęcia „roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”, aby do tej kategorii zaliczać wszystkie roszczenia, w których jako uprawniony występuje przedsiębiorca, a jako zobowiązany konsument, a zatem koncentrować się wyłącznie na stronie podmiotowej tej relacji. Brak definicji ustawowej tego pojęcia nie uprawnia bowiem do jej konstruowania w oparciu jakiegokolwiek inne kryteria, w tym teleologiczne, które pomijałyby ogólną definicję konsumenta z art. 22¹ k.c.¹² Ostatecznie zatem, przy uwzględnieniu dyspozycji art. 22¹ k.c., pole znaczeniowe pojęcia „roszczenie przysługujące przeciw konsumentowi” ograniczyć należy tylko do tych przypadków, kiedy roszczenie to uprawnia przedsiębiorcę do żądania określonego świadczenia od konsumenta, a wynika ono ze stosunku prawnego mającego swe źródło w czynności prawnej dokonanej z przedsiębiorcą przez osobę fizyczną i niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową.

¹² Tak też P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9, s. 17.

Dla tak zdefiniowanych roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi, zamiast przyznanego zobowiązaniem prawa do jedynie uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia, w ustawie nowelizującej przewidziano, iż po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia tych roszczeń. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 117 k.c. § 2¹ k.c., po upływie terminu przedawnienia takich roszczeń nie będzie można dochodzić – i to niezależnie od tego, czy dłużnik podniesie w tym przedmiocie zarzut, czy nie. Nie zdecydowano się tu wprowadzić na rozwiązanie naśladujące obowiązującą do zmian Kodeksu cywilnego w 1990 r. tzw. prekluzję arbitrażową, ale wspólne dla obu konsytuacji jest to, iż ich skutek następuje z mocy samej ustawy, co nakazuje uwzględnianie tego z urzędu. Niewątpliwie oznacza to zatem obowiązek badania kwestii przedawnienia i stąd wprowadzona do Kodeksu postępowania cywilnego regulacja art. 187 w § 1 pkt 1¹, w sprawach o zasądzenie roszczenia wymagająca od powoda oznaczenia w pozwie daty wymagalności roszczenia. Jak już wspomniano, rozwiązanie takie obowiązywało wcześniej wyłącznie w elektronicznym postępowaniu upominawczym i obecnie, wobec zmiany regulacji materialnoprawnych dotyczących przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom, konieczne było umieszczenie odpowiedniej normy w ramach przepisów ogólnych o postępowaniu przed sądami I instancji, przez co w art. 505³² § 2 k.p.c. doszło do uchylenia pkt 3. Pomijając niezbyt fortunne określenie „sprawy o zasądzenie roszczenia” (bardziej właściwe byłoby sformułowanie „sprawy o roszczenie majątkowe”), sama intencja zmiany wydaje się oczywista. Chodzi bowiem o umożliwienie sądowi przeprowadzenie badania kwestii przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom już na wstępnym etapie postępowania, co zapewnić ma przyspieszenie procedowania. Choć stosownie do art. 220 k.p.c., sąd może ograniczyć rozprawę do poszczególnych zarzutów (lub zagadnień wstępnych), to nie powinno budzić zastrzeżeń skorzystanie z takiego rozwiązania także i w tych przypadkach, kiedy przedawnienie uwzględniane będzie nie na zarzut, a z urzędu. W konsekwencji bowiem uznania, iż w danej sprawie przedsiębiorca dochodzi przedawnionego roszczenia przysługującego mu przeciwko konsumentowi, o ile nie znajdzie zastosowania art. 117¹ k.c. (o czym dalej), sąd winien oddalić powództwo bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego w szerszym zakresie co do innych okoliczności spornych.

Nie wydaje się jednocześnie uzasadnione, by stosowne badanie mogło w każdym przypadku ograniczać się do określonej przez powoda daty wymagalności dochodzonego przez niego roszczenia. Niezależnie bowiem od tego, iż data ta musi zostać przez sąd zweryfikowana, bo nie ma pewności, że powód oznaczył ją właściwie (w dobrej lub złej wierze), dla stwierdzenia, iż mamy do czynienia z dochodzeniem roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, konieczne jest przecież ustalenie, że roszczenie to ma

swe źródło w stosunku prawnym z czynności prawnej osoby fizycznej z przedsiębiorcą niezwiązaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Inaczej rzecz ujmując: na podstawie samej tylko zawartej w pozwie informacji o dacie wymagalności dochodzonego roszczenia nie jest możliwe stwierdzenie, czy w okolicznościach danej sprawy będzie ono mogło być kwalifikowane jako roszczenie przysługujące przeciwko konsumentowi, skoro konieczne są tu ustalenia dotyczące przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, w tym funkcjonalnych, określonych stosownie do dyspozycji art. 22¹ k.c. Same zresztą kryteria oceny, czy w określonych okolicznościach mam do czynienia z prowadzeniem przez osobę fizyczną działalności gospodarczej lub zawodowej, nie są jednoznaczne, nie mówiąc już o stwierdzeniu braku bezpośredniości związku dokonanej czynności prawnej z tą działalnością, co będzie szczególnie utrudnione przy czynnościach o podwójnym (mieszanym) celu¹³. Nie dostrzegam zatem praktycznego waloru analizowanej zmiany art. 187 § 1 k.p.c. w takim wymiarze, jakiego zapewne oczekiwali autorzy nowelizacji, bowiem samo oznaczenie w pozwie daty wymagalności roszczenia nie wpłynie znacząco na przyspieszenie rozpoznawania spraw przeciwko konsumentom, skoro przedmiotem badania przez sąd muszą tu być także inne kwestie podmiotowe i przedmiotowe, warunkujące zastosowanie regulacji art. 117 k.c. § 2¹ k.c. To, iż obecnie nieoznaczenie daty wymagalności dochodzonego roszczenia traktowane będzie jako brak formalny pozwu, nie zmieni istotnie praktyki sądowej, bowiem i przed wejściem w życie nowelizacji, szczególnie w najczęstszych przecież sprawach o zapłatę, czyli kiedy powodowie dochodzili roszczeń pieniężnych, zazwyczaj wskazywali oni (mniejsza o to, czy zawsze właściwie) datę wymagalności spornego roszczenia, co było elementem uzasadnienia dla oznaczenia dnia, od jakiego domagali się odsetek za czas opóźnienia. Regulację art. 187 w § 1 pkt 1¹ k.p.c. postrzegać wypada raczej jako procesowe podkreślenie wagi wprowadzonego do systemu prawa cywilnego materialnego szczególnego reżimu przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom, ale przepis ten nie wywoła zasadniczych zmian w stosowaniu instrumentów procedury cywilnej.

Inną kwestią jest natomiast to, czy rozwiązanie z art. 117 k.c. § 2¹ k.c. może być oceniane jako wyjątek od zasady rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym, a w konsekwencji także jako odstępstwo od reguły kontrydiktoryjności. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z uprzywilejowaniem jednej ze stron procesu, w tym wypadku konsumenta, skoro upływu przedawnienia roszczenia przeciwko niemu należy uwzględ-

¹³ Zob. m.in. R. Strugała, *op. cit.*, s. 53; T. Pajor, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks*, 2014, s. 258; E. Łętowska, *Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 83 i n.; Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2001, s. 123; W. Popiołek, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 793–794; S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta w Kodeksie cywilnym – propozycja interpretacji*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 10, s. 442.

niać z urzędu. Nie wydaje się jednak, by można było tu mówić o odejściu od kontrydiktoryjności procesu cywilnego, skoro jest to wynikiem konieczności stosowania normy nie procesowej, a materialnoprawnej, a zatem nie ma tu rzeczywistego uprzywilejowania procesowego pozwanego. Uwzględnienie z urzędu upływu terminu przedawniania roszczenia przeciwko konsumentowi jest zatem wynikiem właściwego stosowania prawa materialnego i nie różni się w wymiarze procesowym od innych podobnych przypadków, w których sąd oceniać musi istnienie i zaskarżalność spornego roszczenia, jak ma to miejsce choćby przy roszczeniach ograniczonych terminami prekluzyjnymi. Co zaś do wpływu art. 117 k.c. § 2¹ k.c. na rozkład ciężaru dowodu, choć nie da się znaleźć podstaw do wyłączenia w tych przypadkach reguły art. 6 k.c., to jednocześnie wymóg uwzględniania przedawnienia z urzędu faktycznie prowadzić będzie do koniecznego poszerzenia inicjatywy dowodowej samego sądu, stosownie do uprawnienia przewidzianego przez art. 232 zdanie drugie k.p.c. Można się spierać, czy prowadzenie dowodu z urzędu co do charakteru spornego roszczenia, w kontekście stosowania do niego art. 117 k.c. § 2¹ k.c., uznać należy za obowiązek sądu, ale wypada podkreślić, szczególnie w kontekście idei znowelizowanego art. 187 k.p.c. (dodanego do § 1 pkt 1¹), iż sąd nie powinien w każdym przypadku poprzestawać jedynie na dowodach oferowanych przez strony. Wydaje się zatem, iż jeśli w świetle okoliczności stanowiących *causa petendi* albo przedstawionych przez pozwanego sąd nie wykluczy, aby w sprawie przedmiotem sporu było roszczenie przeciw konsumentowi, nawet przy braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej stron czy nawet samego pozwanego konsumenta, wskazane będzie przeprowadzenie z urzędu odpowiedniego postępowania dowodowego w tym przedmiocie. Jak bowiem podnosi się w judykaturze, „dopuszczenie dowodu z urzędu nie może być [...] co do zasady uznane za naruszające zasadę bezstronności sądu i równości stron, gdyż sąd, korzystając z prawa przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c., realizuje cel postępowania cywilnego polegający na dążeniu do wydania słusznego orzeczenia, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy”¹⁴. Co więcej, w szeregu orzeczeń potwierdzono, iż sądowi nie da się stawiać zarzutu z tego, iż skorzystał z przewidzianej przez art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwości prowadzenia dowodu z urzędu, natomiast zarzut taki może być niekiedy uzasadniony, jeśli sąd z możliwości tej nie korzystał, jak choćby wtedy, kiedy jest to niezbędne do wydania wyroku słusznego, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy¹⁵. W pierwszej kolejności należy jednak oczekiwać, aby

¹⁴ Tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 149, z glosami A. Rożnowskiej, „Polski Proces Cywilny” 2015, nr 3, s. 425 i n. oraz B. Ziemiánina i K. Ziemiánina, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 1, s. 124; podobnie wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 45.

¹⁵ Por. wyroki SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CSK 24/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 45, z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ., z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12, niepubl.; M. Sieńko, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–505(38)*, Warszawa 2015,

w trybie z art. 5 k.p.c., w związku z art. 212 § 2 k.p.c., sąd udzielił stronie działającej bez fachowego pełnomocnika niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, w tym co do reguł prowadzenia postępowania dowodowego. Podkreślić też należy, odpowiednio do dyrektywy art. 212 § 1 k.p.c., iż przez zadawanie stronom odpowiednich pytań na rozprawie sąd dążyć winien do wyjaśnienia istotnych okoliczności spornej sprawy, a w miarę potrzeby nawet wskazywać na potrzebę przytoczenia czy też uzupełnienia twierdzeń lub dowodów na ich poparcie – tak, aby udzielone zostały wyjaśnienia konieczne dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych praw lub roszczeń¹⁶. Jak już zatem wcześniej stwierdziłem, choć nie można jednoznacznie stawiać tezy, iż prowadzenie z urzędu postępowania dowodowego co do kwalifikacji spornego roszczenia, w kontekście stosowania do niego art. 117 k.c. § 2¹ k.c., będzie obecnie obowiązkiem sądu, to jednak w praktyce spodziewać się można takiego właśnie podejścia do tej kwestii przez sądy rozpoznające sprawy z powództwa przedsiębiorcy przeciw konsumentowi, co uzasadnione też będzie względami pragmatycznymi przez poszukiwanie jak najprostszej drogi do oddalenia powództwa, jeśli tylko będą do tego podstawy.

Regulacja art. 117 k.c. § 2¹ k.c. przynosi jeszcze jedną wątpliwość, a mianowicie czy wobec tego, iż uwzględnienie przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom nie wymaga podniesienia przez zobowiązanego zarzutu, dopuszczalne obecnie będzie, aby mógł się on tego rzec, stosownie do tego, jak stanowi art. 117 k.c. § 2 k.c. Wydaje się, iż możliwość taką należy wykluczyć – i to nie tylko dlatego, że przepis art. 117 k.c. § 2¹ k.c. należy traktować jako szczególny wobec § 2 tego artykułu. Zrzeczenie, o jakim mowa w art. 117 k.c. § 2 k.c., dotyczy bowiem korzystania z zarzutu, a skutek w postaci wyłączenia możliwości dochodzenia przedawnionych roszczeń wobec konsumenta następuje z ustawy. Gdyby zatem możliwość takiego zrzeczenia dopuścić, oznaczałoby to wyłączenie obowiązywania przepisu o charakterze bezwzględnie obowiązującym, co nie jest dopuszczalne. Przywrócenie zaskarżalności przedawnionego roszczenia tego rodzaju możliwe będzie co najwyżej na podstawie stosownej umowy między przedsiębior-

s. 677, słusznie zwraca uwagę na to, iż skoro „sąd ma obowiązek wydać rozstrzygnięcie w danym przedmiocie, ma również obowiązek zbadać wystąpienie okoliczności istotnych z punktu widzenia tego rozstrzygnięcia, nawet jeżeli strony nie podejmują żadnej aktywności w tym zakresie [...]”. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku, gdy sąd ma obowiązek zastosować przepis prawa materialnego, musi jednocześnie prowadzić z urzędu postępowanie dowodowe (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195). Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 207, 217 oraz 381 (por. uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63)”.

¹⁶ P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 12 opowiada się za tym, by obowiązek uwzględniania wpływ terminu przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom dotyczył tych sytuacji, kiedy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd może ustalić fakt upływu tego terminu i nowelizacja nie powinna otwierać drogi do uprzywilejowania konsumenta w sferze postępowania dowodowego.

cą a konsumentem, ale nigdy na podstawie jakiegokolwiek czynności jednostronnej konsumenta, bowiem sprzeciwiałoby się to zasadzie *numerus clausus* jednostronnych czynności zobowiązujących¹⁷.

Wprowadzając zasadę uwzględniania z urzędu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, nowela przewiduje także możliwość, by od tego odstąpić, co jednak wyraźnie ograniczono do przypadków wyjątkowych, uzasadnionych względami słuszności. Nie można tu nie dostrzegać pewnego podobieństwa do postulowanej w doktrynie i judykaturze potrzeby oceny podniesionego zarzutu przedawnienia co do jego zgodności (a właściwie stwierdzenia sprzeczności) z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, a zatem kontroli sposobu wykonywania przez dłużnika jego prawa w świetle art. 5 k.c.¹⁸ Choć w odniesieniu do przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom stosowanie art. 5 k.c. należy kategorycznie wykluczyć (nie mamy tu do czynienia z wykonywaniem prawa podmiotowego, a ze skutkami następującymi z mocy ustawy), to jednak, podobnie jak przy ocenie zarzutu przedawnienia w świetle zasad współżycia społecznego, należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie uprawnionego przedsiębiorcy, jak i zobowiązanego konsumenta. W tym rozumieniu zatem przesłanki oceny wskazane w art. 117¹ § 2 k.c. rozważane być winny jedynie jako przykładowe wskazówki kierunkowe, pozwalające na właściwą ocenę skutków przedawnienia dla obu stron w świetle wspomnianych względów słuszności, czyli poszukiwania kontekstu pozaprawnego na płaszczyźnie norm moralnych odwołujących się do powszechnego poczucia sprawiedliwości. Korzystanie z uprawnienia, o którym mowa w art. 117¹ § 1 k.c., z założenia mające wyjątkowy charakter, może zatem być uzasadnione w myśl § 2 tego artykułu, kiedy termin przedawnienia danego roszczenia był relatywnie krótki (a na pewno krótszy niż podstawowy termin trzyletni, przewidziany dla roszczeń wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej), kiedy dochodzenie roszczenia nie następuje w znacznym dystansie czasowym od jego upływu lub też kiedy opóźnienie w jego dochodzeniu da się racjonalnie uzasadnić, w tym zachowaniem samego zobowiązanego

¹⁷ *Ibidem*, s. 16

¹⁸ Zob. m.in. A. Szpunar, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, z. 4, s. 43; M. Wilejczyk, *Nadużycie zarzutu przedawnienia przez dłużnika czy nieuwzględnienie upływu przedawnienia ze względu na szczególne okoliczności leżące po stronie wierzyciela – uwagi de lege ferenda*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 5, s. 248 i n.; z licznych orzeczeń m.in. wyroki SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publ., z dnia 6 października 2004 r., II CK 29/04, nie publ., z dnia 12 września 2007 r., I CSK 213/07, MoP 2007, Nr 19, s. 1051, z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07, nie publ., z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, OSNC 2010, Nr 11, poz. 147, z dnia 25 listopada 2010 r., III CSK 16/10, nie publ., z dnia 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, niepubl., oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 sierpnia 2005 r., II AKA 158/05, KZS 2005, Nr 8, poz. 90, czy z 3 dnia marca 2011 r., II AKA 19/11, Prok. i Pr. 2011, Nr 11, poz. 46.

(choćby jeśli nielojalnie zwodził uprawnionego co do zamiaru dobrowolnego zaspokojenia roszczenia).

Na koniec pozostaje jeszcze kwestia przepisów międzyczasowych ustawy nowelizującej dla roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom. Znaczenie będą tu miały dwie normy wyznaczające zasadę stosowania nowej ustawy, a konkretnie jej art. 5 ust. 1 i 4. Po pierwsze zatem, od dnia wejścia w życie nowelizacji do roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom powstałych przed tym dniem i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się zarówno art. 117 § 2¹, jak i art. 117¹ k.c. Skoro tylko przedawnienie następuje po dniu 9 lipca 2018 r., uwzględniane ono będzie co do zasady z urzędu, a konsument nie będzie się mógł zrzec skorzystania z jego skutków. Po drugie, jeśli roszczenie przeciwko konsumentowi było już przedawnione w chwili wejścia w życie nowelizacji, ale do tego dnia konsument nie podniósł przeciw niemu zarzutu przedawnienia, z tym dniem także podlega ono skutkom przedawnienia określonym art. 117 § 2¹, jak i art. 117¹ k.c., a zatem przedawnienie uwzględniane będzie z urzędu, z możliwością wyjątkowego odstąpienia od tego ze względów słusznościowych, nie będzie też uwzględniane zrzeczenie się skorzystania z zarzutu przedawnienia, nawet jeśli nastąpiło wcześniej. Norma art. 5 ust. 4 noweli nie została jednak sformułowana prawidłowo, co w zestawieniu z brakiem przepisu przejściowego dotyczącego toczących się już postępowań sądowych, których przedmiotem są roszczenia przysługujące przeciw konsumentom, rodzić może określone wątpliwości praktyczne. Nie jest jasne, dlaczego ustawodawca odnosił się do tego, iż zarzut przedawnienia nie został podniesiony do dnia wejścia w życie nowelizacji, zamiast skupić się na przesądzeniu stosowania ustawy nowej do roszczeń już przedawnionych w dniu wejścia jej w życie, niezależnie od tego, czy zarzut taki został podniesiony, czy nie. Racjonalna wykładnia art. 5 ust. 4 noweli prowadzi zatem do wniosku, iż co do zasady przedawnienie tych roszczeń, których termin przedawnienia już upłynął, będzie od dnia jej wejścia w życie uwzględniane z urzędu, nawet kiedy konsument nie podniósł stosownego zarzutu w tym przedmiocie i sąd zastosuje normy zarówno art. 117 § 2¹, jak i art. 117¹ k.c. zarówno w postępowaniach pierwszoinstancyjnych i apelacyjnych będących już w toku, jak i tych, które dopiero zostaną zainicjowane w przyszłości¹⁹.

¹⁹ Podobnie P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 13, który jednakowoż podkreśla, że skoro pozwany nie podniósł zarzutu przedawnienia, związane z tym okoliczności nie były istotne dla rozstrzygnięcia, a zatem występuje potrzeba wcześniejszego uprzedzenia stron o konieczności stosowania norm art. 117 § 2¹ i art. 117¹ k.c., a następnie stworzenia, przede wszystkim powodowi, możliwości przedstawienia twierdzeń i dowodów wykazujących, że przedawnienie nie nastąpiło, doszło do przerwania lub zawieszenia jego biegu; moim zdaniem powodowi stworzona winna być także możliwość przytoczenia twierdzeń i dowodów co do okoliczności, o których mowa w art. 117¹ k.c., bowiem one także wcześniej nie były dla sprawy istotne.